FUNDACJA JANA PAWŁA II
JOHN PAUL II FOUNDATION

BIULETYN / NEWSLETTER

VOL. VII, NO. 27 PUBLISHED BY JOHN PAUL II FOUNDATION VIA DI PORTA ANGELICA 63 00193 ROME, ITALY
TEL/FAX: 0039-0668-618-44; E-MAIL: jp2f@nettuno.it SEPTEMBER 2009

RZYMSKA POLONIA WSPOMINA ROCZNICOWE WYDARZENIA Z PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

Dzień 18 maja jest ważną datą dla Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, którzy w dniu urodzin Sługi Bożego Jana Pawła II pragną dziękować Bogu za dar, jakim stał się dla Kościoła i świata. Pragną też, czerpiąc z bogactwa mądrości umysłu i serca Jana Pawła II, przyczyniać się do budowania cywilizacji miłości.

Pracownicy Sekretariatu Fundacji Jana Pawła II zaprosili rzymską Polonię do wspólnego przeżycia rocznicy urodzin Jana Pawła II, a zarazem Dnia Fundacji w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w centrum Wiecznego Miasta. Tak jak to sugerowały materiały przygotowane na tę okoliczność dla środowisk Przyjaciół Fundacji, podjęto w Rzymie rozważanie treści z pierwszej encykliki Jana Pawła II «Redemptor hominis».

Program wieczoru obejmował wspólną Eucharystię, nabożenstwo majowe, a następnie dyskusję panelową pt. «*Człowiek drogą Kościoła*. W 30. rocznicę ogłoszenia encykliki „Redemptor hominis"». Mszę św. sprawował abp Szczepan Wesoły, długoletni przewodniczący Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II. Do koncelebry dołączyli kapłani, pracownicy różnych dykasterii watykańskich, na różny sposób związani z Fundacją (ks. abp E. Nowak, ks. inf. M. Jagosz, o. H. Fokciński SJ, o. W. Giertych OP, ks. prał. J. Główczyk, ks. prał. D. Giers, o. J. Kaliński OSB, oraz miejscowi duszpasterze: ks. G. Ryngwelski TChr. i ks. D. Lewicki TChr). Kościół wypełniły przede wszystkim siostry zakonne z kilkunastu zgromadzeń oraz osoby świeckie pracujące w Rzymie.

Ks. abp Wesoły wybrał na temat wiodący kazania maryjną pobożność Jana Pawła II. Wymienił jej źródła: nabożeństwo szerzone przez św. Ludwika Grignon de Monfort, wychowanie w cieniu Sanktuarium Matki Bożej z Góry Karmel, Sobór Watykański II, i cierpienie. Podkreślał niejednokrotnie, że maryjna pobożność, tak w przeżywaniu Karola Wojtyły jak i według nauczania Soboru Watykańskiego II, zawsze prowadzi do spotkania z Chrystusem. Matka Chrystusa jako Ta, która jest obecna od początku narodzin Kościoła, jest zarazem Matką Kościoła. Jej postać Jan Paweł II wpisał w swój herb papieski, umieszczając ją pod krzyżem.

Po Mszy św. i nabożeństwie majowym większość przybyłych osób przeszła do sali spotkań, by uczestniczyć w dyskusji panelowej z udziałem trzech panelistów. Ks. abp Szczepan Wesoły mówił na temat reakcji środków masowego przekazu na publikację encykliki «Redemptor hominis». O. Wojciech Giertych OP, dominikanin, doktor teologii moralnej, teolog Domu Papieskiego i profesor «Angelicum» przedstawił «Redemptor hominis» jako program pontyfikatu Jana Pawła II. Natomiast prof. Stanisław Grygiel, filozof,

zaprzyjaźniony z Karolem Wojtyłą i papieżem Janem Pawłem II, pracownik naukowy Uniwersytetu Laterańskiego i dyrektor katedry Karola Wojtyły w Papieskim Instytucie Badań nad Małżeństwem i Rodziną skoncentrował się na antropologii «Redemptor hominis» i człowieku w centrum planu odkupienia. Dyskusję prowadziła pani dr Anna Karoń-Ostrowska, filozof i publicystka, redaktor miesięcznika „Więź", współzałożycielka Instytutu Myśli Józefa Tischnera w Krakowie. Słuchacze mieli możliwość zapoznania się z kontekstem historycznym i społecznym encykliki, oraz możliwość wniknięcia w jej treść w wielu jej wymiarach. Bardzo pozytywny odbiór słuchaczy stanowił zachętę do kontynuowania spotkań sprzyjających pogłębieniu nauczania Polskiego Papieża.

30. rocznica pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski stała się dla rzymskiego środowiska Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II kolejnym impulsem do zorganizowania spotkania Polaków w Wiecznym Mieście. Z tą inicjatywą wyszła dr Anna Karoń-Ostrowska, proponując udział w spotkaniu Anny Nehrebeckiej, wybitnej aktorki teatralnej i filmowej.

Z papieskiej pielgrzymki, której trasa w czerwcu 1979 r. objęła 8 miast polskich, najbardziej utrwaliły się nam w pamięci znamienne słowa z placu Zwycięstwa w Warszawie: ***«I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!»*** Poruszyły nas też bardzo słowa Papieża odnoszące się do własnego narodu: ***«Nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego - tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas - bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie. Nie sposób zrozumieć tego narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą, ale zarazem tak straszliwie trudną - bez Chrystusa.(...)»***

Wieczorne spotkanie w niedzielę 31 maja br., upamiętniające wizytę apostolską Papieża Polaka w Ojczyźnie, rozpoczęliśmy Mszą św. sprawowaną przez abp. Szczepana Wesołego i ks. prał. Stefana Wylężka w intencji rychłej beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Jana Pawła II.

Wierni, bardzo licznie zgromadzeni na Mszy św., z zaangażowaniem podejmowali wspólną modlitwę i śpiew. Prawie wszyscy przeszli następnie na spotkanie z Anną Nehrebecką. Po wprowadzeniu przez administratora Fundacji ks. Stefana Wylężka, Aktorka, recytując wiersze ks. Jana Twardowskiego, Anny Kamieńskiej, ks. Janusza Pasierba wprowadziła klimat zadumy, refleksji nad ludzkim losem, odwiecznym dążeniem człowieka ku Temu, który jest poza nim. Następnie razem z ks. Wylężkiem poprowadziła rozmowę wspomnieniową z uczestnikami pamiętnych dni I Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. W kilku wypowiedziach-świadectwach przeplatały się historie osobiste z wielkim wydarzeniem wyboru Papieża Polaka i jego pielgrzymowaniem do Ojczyzny. Pojawiła się też refleksja, jakby rachunek sumienia, że z tego daru nie umieliśmy dobrze skorzystać, i że naszą powinnością jest, by go nie zaprzepaścić, ale pogłębiać w sobie świadectwo życia i nauczania Sługi Bożego Jana Pawła II. Czyli wiele jeszcze przed nami, by na różne możliwe sposoby czerpać z bogactwa danego nam w osobie i w pontyfikacie Jana Pawła II.

Jolanta Szpilarewicz

NAZNACZONE KRZYŻAMI

Tegoroczna podróż do Polski paryskiego Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, nic nie tracąc ze swego charakteru turystycznego, stała się pielgrzymką śladami czerwcowych dni lat 79 i 89 minionego stulecia. Trzydzieści lat temu, Polska wycieńczona, zraniona ale nie zrezygnowana, dostrzegła światło w tunelu swojej historii najnowszej. Polak jest papieżem. Papież Polak przyjeżdża do Polski. Kardynał Stefan Wyszyński wita Go słowami *Gaude Mater Polonia, prole foecunda nobili*... On, ten z najgodniejszych właśnie jej synów, całuje ziemię, ziemię matkę, tę która ciężko jeszcze oddycha swoją historią – tą tysiącletnią i tą najnowszą. Na warszawskim placu Zwycięstwa powie On: *Niech zstąpi Duch Święty i odnowi oblicze ziemi*. *Tej ziemi*. Serca polskie przeszedł dreszcz, historia polska przyśpieszyła kroku... Z tej ziemi wyszedł Ten, który wstrzymał pychę i ruszył wierzenie...

Dziesięć lat później, w te same pierwsze dni czerwcowe, Polska zrzuca z siebie jarzmo komunizmu. Trudny ideał wolności każdego człowieka zajął miejsce wątpliwego ideału wyzwolenia klasy. Te dziesięć lat zostały naznaczone krzyżami. Jak wszystko, co w Polsce było ważne. Do dziś jeszcze, w niektórych domach, zanim napoczęty zostanie bochenek chleba, znaczy się go znakiem krzyża. Machinalnie może, ale nie bezsensownie... Dotąd już doszła Dobra Nowina i zostawiła ślad. Zaznaczyła miejsce nowego czekania. Wzmocnionego nadzieją. Najpierw te trzy krzyże sprzed Stoczni Gdańskiej:

Tatusiu, co te krzyże znaczą? Czemu są takie duże?
A tam na samej górze, jakby trzymały się za ręce,
spętane przez łańcuchy. I kotwice dźwigają w ręce.
„Nie bądź bezpieczny, poeta pamięta".
A te słowa, tablice – czy to rzecz święta?
Czemu tu ludzie przychodzą i płaczą
A ta pani trzyma ręce jakby się modliła.
Tatusiu, czy to jest mogiła? Czy tu mordowali Niemcy?
Nie, synku... Polacy. Jacy Polacy?
Czemu milczysz tatusiu, ty masz łzy? Tatusiu, płaczesz i ty?

Kolegom stoczniowcom poległym w grudniu 1970. Hania.

4 czerwca pod tymi krzyżami odprawiona została uroczysta Msza św. koncelebrowana przez Prymasa Polski Józefa kard. Glempa i metropolitę gdańskiego, abp. Sławoja Głodzia.

Następnie, w sobotę 6 czerwca, w Warszawie, odsłonięty został Krzyż-pomnik upamiętniający 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. Z inicjatywą wzniesienia tego Krzyża wystąpiła pani Ewa Bednarkiewicz wraz z członkami Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Warszawie. *„Wydarzenie to miało wymiar duchowy, narodowy i społeczny.*
- Wołanie Jana Pawła II padło na podatny grunt naszych narodowych i społecznych aspiracji, poczuliśmy co to znaczy być razem. Pozbyliśmy się lęku i wstąpiła w nas nadzieja. Obalanie komunizmu rozpoczęło się na tym placu od słów Jana Pawła II" – podkreśliła prezydent stolicy Hanna Gronkiewicz-Waltz i dodała *„Ten krzyż niech na zawsze przypomina nam, że to, co niemożliwe, stało się możliwe."* 9-metrowy krzyż, wyrastający z „tej ziemi" został poświęcony przez metropolitę warszawskiego arcybiskupa Nycza, w obecności m.in. prezydenta Lecha Kaczyńskiego wraz z małżonką, marszałka senatu Bogdana Borusewicza, nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Józefa Kowalczyka, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Józefa Michalika, parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i tłumu tak warszawiaków jak i młodzieży z całej Polski. Arcybiskup Nycz, zwracając uwagę na fakt, że krzyż ten nawiązuje do polskiej tradycji krzyża misyjnego, powiedział, że postawienie go na centralnym placu stolicy to „ważna i niezwykle odważna decyzja" władz Warszawy.

Tak oto podróż po Polsce została przeżyta jako hołd dla ducha polskiego i dla roli jaką odegrał tu Jan Paweł II.

Wizyta w Żelazowej Woli, zwiedzanie Torunia, Trójmiasta, Malborka, Wilanowa i Warszawy nabrało innych kolorów. Wspaniale przyjęci przez abp. Sławoja Głodzia na uroczystej kolacji, w której wziął również udział Prymas Polski, kard. Józef Glemp, nie mogliśmy nie czuć się zaszczyceni. Prywatna wizyta w pałacu prezydenckim, a następnie spotkanie z lubelskimi stypendystami Fundacji w gmachu nuncjatury apostolskiej, gdzie ugościł nas nuncjusz abp Józef Kowalczyk, sprawiły, że wszyscy wracali do Francji przepełnieni wrażeniami i nawet brak słońca i niezbędnej dla dobrego samopoczucia witaminy D nie odebrał nikomu humoru. Nasi francuscy przyjaciele odkrywali Polskę z entuzjazmem i ogromnym uznaniem. Wdzięczni jesteśmy pani Christiane Tomkiewicz i panu Henrykowi Rogowskiemu za doskonałą organizację tego polskiego tygodnia.

Jan Konieczny

KS. PRAŁ. STEFAN WYLĘŻEK GOŚCIEM HONOROWYM KOŁA PRZYJACIÓŁ FUNDACJI JANA PAWŁA II W NOWYM JORKU

Są ludzie, którzy pojawiają się w naszym życiu przypadkiem, i równie szybko jak się pojawili odchodzą w zapomnienie. Są też tacy, którzy na zawsze wpisują się w nasze istnienie i nawet gdy odchodzą, pozostają nieodłączną częścią nas, częścią naszego życia. Jedną z takich osób był i nadal jest Ojciec Święty Jan Paweł II. To on pokazał nam wszystkim jakimi wartościami powinien w życiu kierować się człowiek, to On pokazał innym kapłanom, że powołanie to dar nie tylko dany, ale również zadany.

Co roku Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Nowym Jorku wyróżnia kapłana, który swoim życiem, swoją postawą wobec Boga i bliźniego, krzewi nauczanie Papieża Polaka. W tym roku gościem honorowym oraz wyróżnionym przez nowojorskie Koło Przyjaciół księdzem, był administrator Fundacji Jana Pawła II w Rzymie, ks. prałat Stefan Wylężek.

Podczas bankietu, który miał miejsce w Princess Manor w dzielnicy Greenpoint, a który poprzedziła Msza św. w parafii św. Stanisława Kostki, gość honorowy oraz przybyli goście mogli obejrzeć program, w którym wystąpiły dzieci ze Szkoły Kultury i Języka Polskiego im. Jana Pawła II z Maspeth, oraz Marek Mroziewski i pani Ania Kucay. Wśród zaprezentowanych utworów nie zabrakło piosenek Hanki Ordonówny, a przede wszystkim ulubionych piosenek Papieża Polaka, takich jak „Moje Wadowice" czy „Wszystkiego dobrego, życzymy, życzymy". Tę ostatnią przy akompaniamencie gitary specjalnie dla ks. Stefana zaśpiewali wspólnie wszyscy zebrani na sali.

Kiedy jednak przemówił sam gość honorowy, nikt nie miał wątpliwości, że całkowicie zasługuje na to wyróżnienie. Z wrodzoną mu skromnością, którą również tak często podziwialiśmy u Jana Pawła II, powiedział: *„Jestem zaskoczony i wzruszony tym wszystkim, co usłyszałem. Gdyby tak człowiek uwierzył w to wszystko, to mógłby wpaść w pychę. Dziękuję bardzo za życzliwość, która mnie zawsze otacza, kiedy jestem tutaj. Każdy z nas ma swoje miejsce, ma swoje zadanie i każdy z nas powinien kwitnąć, rosnąć tam, gdzie został posadzony... Zostało tu powiedzianych bardzo wiele słów pod moim adresem, ale ja chciałbym podziękować tym wszystkim, dzięki którym ta Fundacja może istnieć, bo bogactwo Fundacji to nie są pieniądze, to są ludzie, to jest ich zaangażowanie, to są ich prezesi, tak jak tutaj pan Mieczysław Pająk, to są ich członkowie tacy jak wy. Jan Paweł II powiedział kiedyś, że kiedy pomagacie Fundacji, pomagacie Papieżowi. Bez was Papież byłby uboższy, ale z wami jest bogatszy. Bóg zapłać."*

Dziś, to my z dumą w głosie możemy powiedzieć, że bez księdza prałata Stefana Wylężka, nasze życie również byłoby uboższe. Jak podkreślił, ks. dr. Witold Mroziewski, który podczas bankietu przedstawił sylwetkę honorowego gościa, ksiądz Stefan przez lata pracy dla Fundacji *„dał się poznać jako kapłan życzliwy, żyjący troską o innych, opiekun Bożych spraw i orędownik wielkiego kulturowego dziedzictwa oraz myślowego nurtu, które ziściły się w osobie Sługi Bożego Jana Pawła II. To on, od lat, z wielką odpowiedzialnością i pietyzmem troszczy się o sprawy Fundacji, by pomagać studentom, którzy za sprawą Fundacji nie tylko zdobywają wiedzę, ale także kształtują charakter, wzbogacają swój patriotyzm, wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedynego."*

Kiedyś podczas jednego ze spotkań ks. prał. Stefana Wylężka z Janem Pawłem II, Ojciec Święty kładąc rękę na jego ramieniu powiedział: *„Dobrze, że jesteś"*. Dziś to my możemy powtórzyć za Papieżem Polakiem: „Dobrze, że jesteś, księże Stefanie." Niech Bóg dalej prowadzi Cię drogą prawdy, miłości i zawierzenia. Dziś to my możemy wspólnie Tobie zaśpiewać: „Troszczysz się o Fundację już od tylu lat, nasz drogi Księże Stefanie, niech nie braknie Ci sił, Panu Bogu wciąż zawierzaj swoje powołanie. Niech wystarczy Ci sutanna uboga i ubogi wystarczy Ci ślub, bo wiedziałeś kim jesteś dla Boga i wiedziałeś, co Tobie dał Bóg."

Katarzyna Ziółkowska-Nalepa

LA JOURNEE DE LA FONDATION JEAN PAUL II A ROME

Le 18 mai est une date importante pour tous les Polonais, mais plus encore pour les amis de la Fondation Jean Paul II. Comme nous commémorons les jours d'anniversaire de nos proches, celui de la naissance du Serviteur de Dieu Jean Paul II est pour nous l'occasion de remercier le Seigneur pour le don qu'était sa personne et son action pour l'Eglise et le monde. Nous voulons toujours puiser dans la sagesse et la richesse du cœur de Jean Paul II et contribuer à l'édification de la civilisation d'amour.

Les employés du Secrétariat de la Fondation Jean Paul II ont invité la Polonia romaine à vivre en commun cette fête anniversaire ainsi que la Journée de la Fondation à l'église Saint Stanislas, Evêque et Martyre, dans le centre de la Ville éternelle. Comme cela était prévu par le programme communiqué à tous les Cercles des Amis de la Fondation, nous avons également, à Rome, centré notre réflexion sur la première encyclique de Jean Paul II „Redemptor hominis".

Ainsi, après l'Eucharistie du soir a eu lieu le débat sur le thème «L'homme est le chemin de l'Église. A l'occasion du 30e anniversaire de l'encyclique „Redemptor hominis"». La messe a été présidée par l'archevêque Szczepan Wesoly, ancien président du Conseil d'Administration de la Fondation Jean Paul II pendant de longues années. Il était entouré par des prêtres travaillant dans les différents dicastères du Vatican comme l'archevêque E. Nowak, Mgr M. Jagosz, les pères H. Fokcinski SJ, et W. Giertych OP, Mgr J. Glowczyk, Mgr D. Giers, père J. Kalinìski OSB, et G. Ryngwelski TCH et D. Lewicki TCH exerçant leur service pastoral à Rome.

Mgr Wesoly a choisi pour thème de son homélie la piété mariale de Jean Paul II et a parlé de quatre sources de celle-ci : la dévotion enseignée par St Louis Grignon de Monfort, l'éducation dans l'ombre du sanctuaire de Notre Dame du Carmel, le Concile Vatican II et enfin la souffrance. Il a insisté sur le point, vécu par Jean Paul II et enseigné par le Concile Vatican II, que la piété mariale conduit toujours à la rencontre avec le Christ. La Mère du Christ, celle qui est présente lors de la naissance de l'Eglise est aussi la Mère de l'Eglise. Jean Paul II a inscrit Marie dans ses armoiries pontificales en la plaçant sous la croix.

Après la messe et l'office marial, les participants se sont rendus dans la salle paroissiale pour participer au débat de trois spécialistes : Mgr Szczepan Wesoly, a parlé de la réaction des médias à la publication de l'encyclique „Redemptor hominis". Le père Wojciech Giertych OP, dominicain, docteur en théologie morale, théologien de la Maison Pontificale et professeur à Angelicum a présenté „Redemptor hominis" comme programme du pontificat de Jean Paul II. Enfin, le Prof. Stanislaw Grygiel, philosophe, ami de Karol Wojtyla devenu Jean Paul II, chercheur à l'Université du Latran et directeur de la chaire Karol Wojtyla à Institut Pontifical de Recherches sur le Mariage et la Famille s'est penché sur l'anthropologie de „Redemptor hominis" et l'homme au centre du plan de salut. Le débat a été dirigé par le dr Anna Karon-Ostrowska, philosophe et publiciste, rédactrice du mensuel „Wiez", co-créatrice de l'Institut de la Pensée de Józef Tischner à Cracovie. Les auditeurs ont pu mieux comprendre le contexte historique et social de l'encyclique et apprécier son contenu dans ses diverses dimensions. L'accueil enthousiaste de ce débat est un encouragement pour renouveler de telles rencontres afin d'approfondir l'enseignement du Pape polonais.

Le 30e anniversaire du premier pèlerinage de Jean Paul II en Pologne a été une impulsion supplémentaire pour décider des rencontres de réflexion plus fréquentes dans

la Ville éternelle. Lors de ce pèlerinage, du 2 au 29 juin 1979, le Saint Père a visité 8 villes polonaise. Ce qui s'est ancré le plus durablement dans nos mémoires ce sont ces paroles prononcées sur la place de la Victoire à Varsovie : **« J'appelle, moi, fils de la terre polonaise et en même temps, moi, Jean Paul II, Pape, j'appelle depuis les profondeurs de ce millénaire, j'appelle en cette veille de Pentecôte, j'appelle avec vous tous : Que l'Esprit Saint descende. Que descende l'Esprit Saint ! Qu'Il renouvelle la face de la terre. De cette terre ! »**. Nous étions émus par la profondeur du lien unissant le pape à sa nation.

« Il n'est pas possible de comprendre l'histoire de la nation polonaise – cette communauté millénaire qui me constitue, qui constitue chacun de nous – sans la personne du Christ. Si l'on voulait rejeter cette clef de compréhension de notre nation, on s'exposerait à un malentendu fondamental. Nous ne nous comprendrions pas nous-mêmes. Impossible de comprendre cette nation, au passé aussi magnifique que difficile, sans le Christ. »

Le Dr Anna Karon-Ostrowska, persuadée que de nombreux témoins de ces journées en Pologne vivent actuellement à Rome, propose de les rencontrer et d'écouter leurs témoignages. Une récitation de poèmes par Anna Nehrebecka, grande comédienne et actrice de cinéma, pourrait agrémenter une telle rencontre. Cette rencontre, pour commémorer le premier pèlerinage du Pape dans sa patrie, a eu lieu le dimanche 31 mai et a commencé par la messe concélébrée par l'archevêque Szczepan Wesoly et le père Stefan Wylezek. La messe était celebrée pour la rapide béatification du Serviteur de Dieu Jean Paul II. Les fidèles, très nombreux, étaient fervents dans la prière et les chants.

Une rencontre avec Anna Nehrebecka a suivi la messe. La comédienne en récitant les poèmes du père Jan Twardowski, de Anna Kamienska et du père Janusz Pasierb a su créé une ambiance de réflexion sur la condition de l'homme depuis toujours aspirant à Celui qui est face à lui. Elle a ensuite, avec Mgr Wylezek, entamé un échange de souvenirs avec ceux qui ont participé à ce premier pèlerinage de Jean Paul II en Pologne. Ces souvenirs et témoignages ont été mêlés parfois d'un regret de ne pas avoir su suffisamment apprécier ce don. Il est de notre devoir de le préserver, d'approfondir le témoignage de la vie et de l'enseignement de Jean Paul II. Il nous reste donc encore beaucoup à faire.

MARQUÉS DE CROIX

Cette année, sans rien perdre de son caractère touristique, le voyage en Pologne du Cercle de France des Amis de la Fondation Jean Paul II, est devenu un pèlerinage sur les traces de ces journées mémorables de juin 1979 et de 1989.

Il y a trente ans, la Pologne épuisée, blessée, mais nullement résignée, apercevait la lumière du bout du tunnel de son histoire récente. Un Polonais est Pape. Le Pape polonais vient en Pologne. Le cardinal Stefan Wyszynski l'accueille avec ces mots : *Gaude Mater Polonia, prole foecunda nobili*... Lui, l'un des plus dignes de ses fils, s'agenouille et embrasse la terre, la terre mère, celle qui respire encore lourdement son histoire, histoire millénaire et histoire la plus récente. En ce 6 juin 1979 à Varsovie, sur la place de la Victoire, Il dira : « Que l'Esprit Saint descende et rénove la face de la terre. De cette terre. » Un frisson traverse les cœurs polonais, l'histoire s'accélère... De cette terre est né celui qui stoppa l'orgueil et réveilla l'espoir... Dix ans plus tard, en ces mêmes premiers jours de juin, la Pologne secoue le joug du communisme qui l'étouffe. Le difficile idéal de la liberté individuelle remplace le douteux idéal de la libération de la classe ouvrière. Ces dix années ont été marquées de croix. Comme tout ce qui en Pologne était important. Aujourd'hui encore, dans certaines maisons, avant d'entamer un pain, on le

signe d'une croix. Geste machinal peut-être, mais non pas vide de sens. La Bonne Nouvelle est arrivée jusque là et a laissé sa trace. Elle a marqué le début d'une nouvelle attente, attente armée d'espérance. D'abord ces trois croix devant le chantier naval de Gdansk.

Papa, que signifient ces croix ? Pourquoi sont-elles si grandes ?
Et là, tout en haut, comme si elles se tenaient par les mains,
Entravées par les chaînes. Et ces ancres dans les mains.
„Prends garde, le poète s'en souvient".
Et ces mots, ces plaques – sont-ce des reliques ?
Pourquoi les gens viennent ici et pleurent,
Et cette dame qui se tient les mains comme si elle priait.
Papa, est-ce une tombe ? Des Allemands tuaient-ils ici ?
Non, mon fils… des Polonais. Quels Polonais ?
Pourquoi ne dis-tu rien, papa, tu as des larmes ? Papa, tu pleures aussi ?
(A mes collègues du chantier tombés en décembre 1970. Hania)

Le 4 juin 2009, devant ces croix, une messe solennelle a été concélébrée par Mgr Jozef cardinal Glemp, Primat de Pologne et Mgr Slawoj Leszek Glodz, archevêque métropolite de Gdansk.

Ensuite, le 6 juin, à Varsovie, a été dévoilée la croix en la mémoire du premier pèlerinage de Jean Paul II en Pologne. A l'origine de cette initiative était Madame Ewa Bednarkiewicz avec les autres membres de l'Association des Amis de la Fondation Jean Paul II de Varsovie.

„Cet événement avait une dimension spirituelle, nationale et sociale. L'appel de Jean Paul II est tombé en une terre fertile de nos aspirations nationales et sociales, nous avons compris ce que veut dire « être ensemble ». Nous nous sommes affranchis de la peur et l'espoir nous a pénétrés. La chute du communisme a commencé sur cette place avec les paroles de Jean Paul II" – a dit Mme Gronkiewicz-Waltz, présidente de Varsovie, ajoutant : *„Que cette croix nous rappelle toujours que ce qui était impossible est devenu possible. "*

Cette croix de neuf mètres sortant de „cette terre", a été consacrée par Mgr Kazimierz Nycz, archevêque métropolite de Varsovie, en présence entre autres du Président de la République polonaise Lech Kaczynski avec son épouse, du président du sénat Bogdan Borusewicz, du nonce apostolique Mgr Jozef Kowalczyk, du président de la Conférence de l'Episcopat polonais Mgr Jozef Michalik, de parlementaires, d'autres représentants des autorités de l'Etat et des collectivités locales, de la foule des varsoviens et de la jeunesse venue de toute la Pologne.

En rappelant que cette croix, est en lien avec la tradition polonaise de la croix de mission, Mgr Kazimierz Nycz signale que le fait de l'avoir dressée sur la place centrale de la capitale était une décision „importante et particulièrement courageuse" des autorités de Varsovie. Ainsi ce voyage en Pologne a été vécu comme un hommage à l'esprit de ce pays et au rôle qu'y a joué Jean Paul II.

La visite de Zelazowa Wola, Torun, Gdynia, Sopot, Gdansk, Malbork, Wilanow et enfin Varsovie a pris des couleurs différentes. Magnifiquement reçus par Mgr l'archevêque Slawoj Glodz lors d'un dîner auquel a participé également le Primat de Pologne, le cardinal Jozef Glemp, nous ne pouvions pas ne pas ressentir l'honneur qui nous était fait. La visite privée du Palais présidentiel, enfin la rencontre avec les boursiers de la Fondation à la nonciature apostolique où nous étions invités par le nonce Mgr Jozef Kowalczyk, tous ces événements nous ont permis de rentrer en France heureux et riches d'impressions nouvelles; le manque de soleil et de l'indispensable - pour le moral - vitamine D, ne nous ont pas fait perdre notre bonne humeur. Nos amis Français découvraient la Pologne avec enthousiasme et beaucoup d'estime. Nous remercions de tout cœur Mme Christiane Tomkiewicz et M. Henri Rogowski d'avoir si bien organisé cette semaine polonaise.

Jan Konieczny

MGR STEFAN WYLEZEK INVITÉ D'HONNEUR DU CERCLE DES AMIS DE LA FONDATION JEAN PAUL II À NEW YORK.

Il y a des hommes qui apparaissent dans nos vies par hasard, et aussi rapidement qu'ils nous sont apparus, tombent dans l'oubli. Mais il y a aussi ceux qui s'inscrivent à jamais dans nos existences et même lorsqu'ils nous quittent demeurent comme une partie inséparable de nous même, élément de nos vies. L'un de ceux-là était et reste Jean Paul II. C'est Lui qui nous a montré à tous les valeurs qui doivent guider l'homme dans sa vie, C'est Lui qui a rappelé aux autres prêtres que la vocation est un Don qui ne leur est pas seulement offert, mais une mission,

Chaque année le Cercle des Amis de la Fondation Jean Paul II de New York distingue un prêtre qui, par sa vie, son comportement vis-à-vis de Dieu et de son prochain, propage l'enseignement du Pape Polonais. Cette année nous avons voulu offrir cette distinction à l'administrateur de la Fondation Jean Paul II à Rome, Mgr Stefan Wylezek.

Après la Messe d'action de grâce à la paroisse Saint Stanislas Kostka, notre hôte d'honneur et les autres invités ont pris part au banquet qui a eu lieu au Princess Manor sur le Greenpoint. Les convives ont pu voir un spectacle présenté par les enfants de l'Ecole Jean Paul II de Culture et de Langue Polonaise à Maspeth et par M. Marek Mroziewski et Mme Ania Kucay. De nombreuses chansons de Hanka Ordonówna ou d'autres, particulièrement aimées par le Saint Père, telle « Moje Wadowice », ont réjoui l'assemblée. Cette assemblée qui, avec l'accompagnement de guitare, a entonné un chant de bons vœux pour le père Stefan.

Et lorsque lui-même a pris la parole, il a été évident qu'il a bien mérité cette distinction. Avec cette modestie innée qui le caractérise, si semblable à celle que nous avons si souvent admirée chez Jean Paul II, il a dit : *« Je suis surpris et ému par tout ce que je viens d'entendre. Si je devais y croire, je risquerais de tomber dans l'orgueil. Merci de tout cœur pour cette bienveillance qui m'entoure chaque fois quand je viens ici. Chacun de nous a sa place, sa mission et doit fleurir là où il a été planté… Beaucoup de choses ont été dites ici à mon sujet, mais je voudrais remercier ceux grâce à qui cette Fondation peut exister car sa richesse ce n'est pas d'abord l'argent, ce sont les hommes, leur engagement, les présidents de Cercles comme ici M. Mieczyslaw Pajak, et les membres des ces Cercles, tels que vous. Jean Paul II a dit un jour : « Lorsque vous aidez la Fondation, vous aidez le Pape. Sans vous le Pape serait plus pauvre, mais avec vous il s'enrichit. Que Dieu vous le rende. »*

Aujourd'hui, c'est nous qui pouvons dire, avec une certaine fierté dans la voix, que sans Mgr Stefan Wylezek, notre vie serait plus pauvre. Comme l'a souligné le père dr Witold Mroziewski, qui traçait le portrait du père Stefan, *«il s'est fait connaître, tout au long des années de son travail pour la Fondation, comme un prêtre généreux, vivant avec le souci des autres, protecteur des affaires de Dieu et porte-parole de ce grand héritage culturel et de ce courant de pensée qui se sont réalisés dans la personne du Serviteur de Dieu Jean Paul II. C'est lui qui, depuis des années et avec un sens profond de la responsabilité s'occupe des affaires de la Fondation pour aider les étudiants qui grâce à la Fondation non seulement approfondissent leur savoir, mais forment aussi leurs caractères, enrichissent leur amour de la patrie et surtout leur foi en Dieu Trinitaire.»*

Un jour, lors d'un entretien de Mgr Stefan Wylezek avec le pape Jean Paul II, posant sa main sur son épaule, le Saint Père lui a dit : „C'est bien que tu sois là." Nous pouvons le redire aujourd'hui. „C'est bien que tu sois là, père Stefan." Que Dieu te mène sur les voies de la vérité, de l'amour et de la confiance.

„Tu te soucies de la Fondation depuis tant d'années, cher père Stefan, confie à Dieu ta vocation et tu ne manqueras pas de force. Qu'une simple soutane te suffise et ce simple vœu, car tu savais qui tu es pour Dieu et ce que Dieu t'a donné."

Christian Pierragnes